

Magdalena Fręch w finale kwalifikacji w Dubaju. Kolejną rywalką Julia Putincewa

zibi · 16 lutego, 2024



W Doha, stolicy Kataru, trwa jeszcze pierwszy w sezonie 2024 turniej WTA 1000 Qatar TotalEnergies Open 2024, a już rozpoczęły się dwustopniowe kwalifikacje kolejnej, znaczącej imprezy w kobiecym tenisie - tym razem Dubai Duty Free Tennis Championships (18-24 lutego). Spośród polskich tenisistek pewne występu w ZEA są Iga Świątek i Magda Linette, zaś przez kwalifikacje przedzierać się musi Magdalena Fręch. Zajmująca w światowym rankingu tenisistek 52. pozycję, urodzona w Łodzi tenisistka KS Górnik Bytom, udanie rozpoczęła kwalifikacje, w pierwszej rundzie pokonując w trzech setach niżej notowaną tenisistkę australijską Arionę Rodionovą (99. WTA) 2:6, 6:3, 4:1. W secie trzecim, przy prowadzeniu Polki 4:1, z przewagą dwóch breaków, Australijka skreczowała.

Początek rywalizacji nie zapowiadał sukcesu Magdaleny Fręch, która bardzo źle weszła w piątkowy pojedynek. Australijka, do 2014 roku reprezentująca Rosję, potrafiła to wykorzystać, pewnie wygrywając seta otwarcia 6:2. Polka wynik meczu ze swojej strony otworzyła dopiero w gemie czwartym, zdobywając break, ale w tym momencie przegrywała już 0:3 z dwukrotną stratą serwisu w gemach pierwszym i trzecim, w których przy własnym podaniu nie wygrała ani jednej wymiany.

Break na 1:3 nie był też początkiem odrabiania strat przez Magdalенę Fręch, która już w następnym gemie po raz trzeci straciła podanie, a ponieważ w gemie szóstym nie wykorzystała break-pointa, Australijka wygrywała już 5:1 i bez problemów zamknęła set otwarcia w pełni zasłużonym zwycięstwem.

Magdalena Fręch przestawiła wajchę



Od seta drugiego na korcie zaczęła zarysowywać się już przewaga Polki. W drugiej odsłonie pojedynku Magdalena Fręch zdobyła break na 2:0 i wypracowanej przewagi nie roztrwoniła do końca seta. Australijka miała wprawdzie okazję na re-break, lecz w gemie piątym nie wykorzystała jednego break-pointa, zaś w ostatnim, jak się okazało, gemie seta drugiego raz jeszcze nie wykorzystała break-pointa po wcześniejszej obronie dwóch piłek setowych. Aarina Rodionowa obroniła również trzecią piłkę setową, ale czwartego setbola polska tenisistka już nie zmarnowała, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego.

Co jeszcze ważniejsze, Magdalena Fręch już się w piątkowym meczu nie zatrzymała. Arina Rodionowa wprawdzie walczyła, lecz skuteczniejsza była już Polka. Obie tenisistki miały w rozstrzygającym secie swoje szanse, ale najważniejsze akcje wygrywała teraz już tylko tenisistka KS Górnik Bytom. Magdalena Fręch zdobyła breaki w gemach pierwszym i piątym, a że sama obroniła po dwa break-pointy w gemach drugim i czwartym – prowadziła 4:1 z przewagą dwóch przełamań.

W tym momencie Arina Rodionowa skreczowała i to Magdalena Fręch zameldowała się w finale kwalifikacji turnieju WTA 1000.

W finale kwalifikacji rozstawiona w nich z numerem czwartym Magdalena Fręch zmierzy się Julią Putincewą z Kazachstanu (76. WTA, nr 13 kwalifikacji). W piątek w przeciwniczką Putincewej była Coumba Ben Mamadou Niangadou (Mali), którą Kazaszka rozbiła w 57 minut 6:1, 6:1.

(MAC)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-w-finale-kwalifikacji-w-dubaju/>